



Z MROKU DZIEJÓW

MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE REZERWAT ARCHEOLOGICZNY

Z MROKU DZIEJÓW

KULTURA ŁUŻYCKA

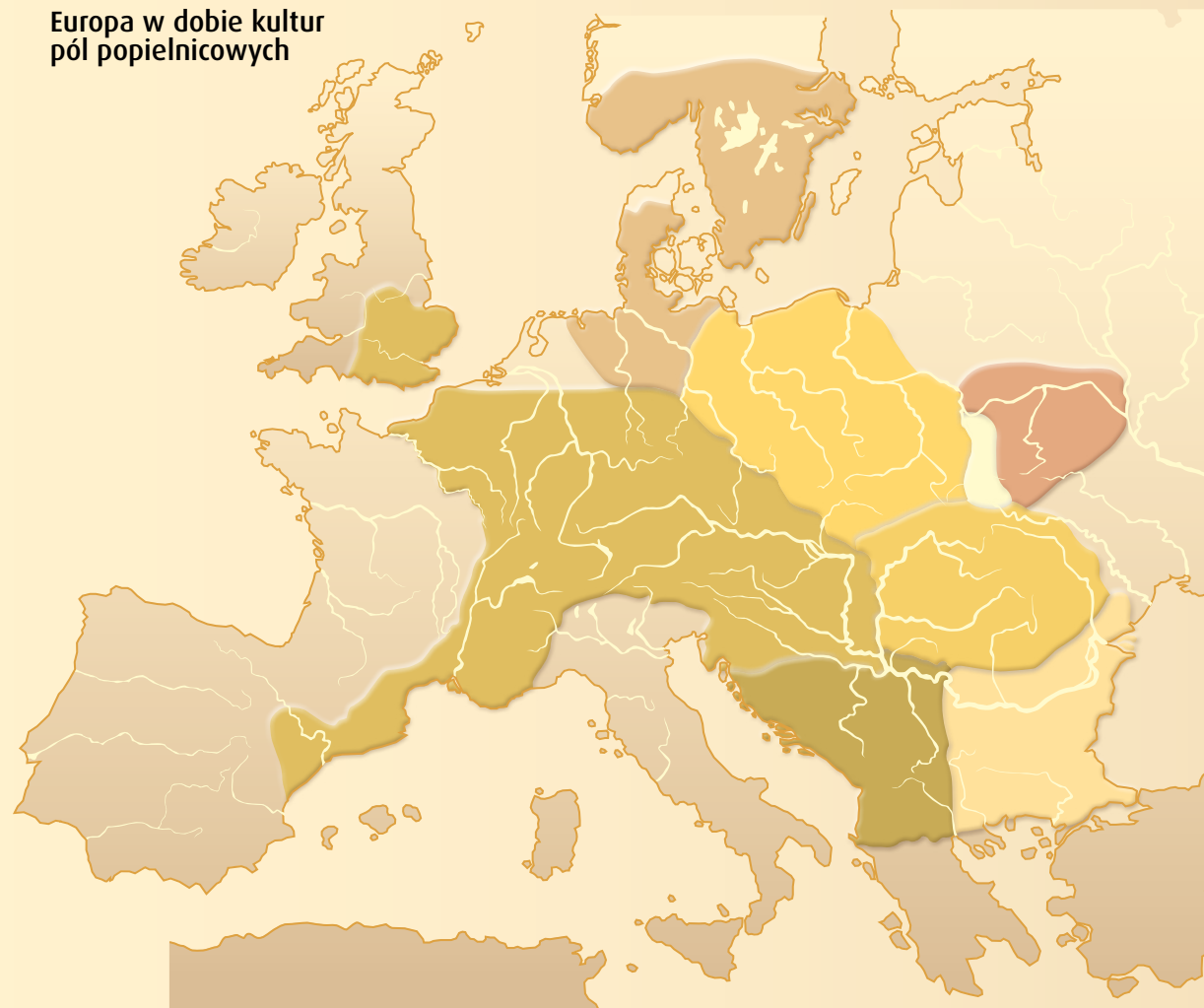










MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE REZERWAT ARCHEOLOGICZNY



2007

Europa w dobie kultur pól popielnicowych



- | | | | |
|---|----------------------------|---|---|
|  | kultury pól popielnicowych |  | kultura ceramiki zdobionej ornamentem stempelkowym i kanelowaniem |
|  | kultura łużycka |  | kultura wysocka |
|  | kultury nordyjskie |  | kultura Glasinac |
|  | kultura Gáva |  | kultura czarnoleska |

W epoce brązu, w XIV-XII w. przed Chrystusem nastąpiły przemiany kulturowe, które spowodowały ujednoczenie Europy Środkowej i Zachodniej. Proces ten widoczny jest w źródłach archeologicznych pozyskiwanych na stanowiskach sepulkralnych, ponieważ to właśnie w zwyczajach pogrzebowych zachodzą największe zmiany. Pojawia się zwyczaj palenia zwłok zmarłych i umieszczania szczątków kostnych w popielnicach, który stopniowo wypiera praktykowany dotychczas obrządek szkieletowy. Cmentarzyska rozrastają się w duże, wielopokoleniowe nekropolie, zwane przez archeologów polami popielnicowymi. Grupy ludności stosujące owe zwyczaje badacze nazwali kulturami pól popielnicowych.

Zmianom w sferze wierzeń oraz kultury duchowej towarzyszyły jednocześnie procesy społeczne i gospodarcze, np. zespolenie władzy politycznej, wykształcenie własnych ośrodków metalurgicznych. Szerzenie się nowego modelu kulturowego polegało na przyjmowaniu idei, wierzeń, stylów, prądów i zapewne łączyło się z przemieszczaniem ludności. Zmiany te miały miejsce na dużym terenie, niejednorodnym kulturowo, przebiegały z różnym natężeniem i w zmiennym tempie.

Kultura łużycka (Kł) wchodzi w skład kompleksu pól popielnicowych. Nazwa pochodzi od najwcześniej zbadanych, rozległych cmentarzysk ciepłopalnych z terenu Łużyc. Kultura ta obejmowała swoim zasięgiem prawie całe terytorium dorzecza Wisły i Odry, a także przyległe od zachodu i południowego zachodu tereny Saksonii, Łużyc, Brandenburgii oraz przylegające od południa północne Czechy, Morawy i Słowację. Wytworzyła się na przełomie XIV/XIII stulecia przed Chrystusem. Ludność ta prowadziła osiadły tryb życia. Rozpoznane są osady mieszkalne z zabudową drewnianą, czasowe obozowiska oraz duże cmentarzyska. Podstawą utrzymania była przede wszystkim uprawa ziemi oraz hodowla zwierząt. Obok ww. cech wspólnych w kulturze tej widoczne są również cechy lokalne. Przejawiało się to głównie w szczegółach obrządku pogrzebowego, w lokalnych stylach ceramiki czy ozdób brązowych, w typie gospodarki uzależnionej od miejscowego środowiska naturalnego. Wynikało to również ze zróżnicowania podłoża. Na zachodzie początki związane są z kulturą przedłużycką, na wschodzie z kulturą trzciniecką. Podział na te dwie strefy jest dość widoczny w całym rozwoju kultury łużyckiej.

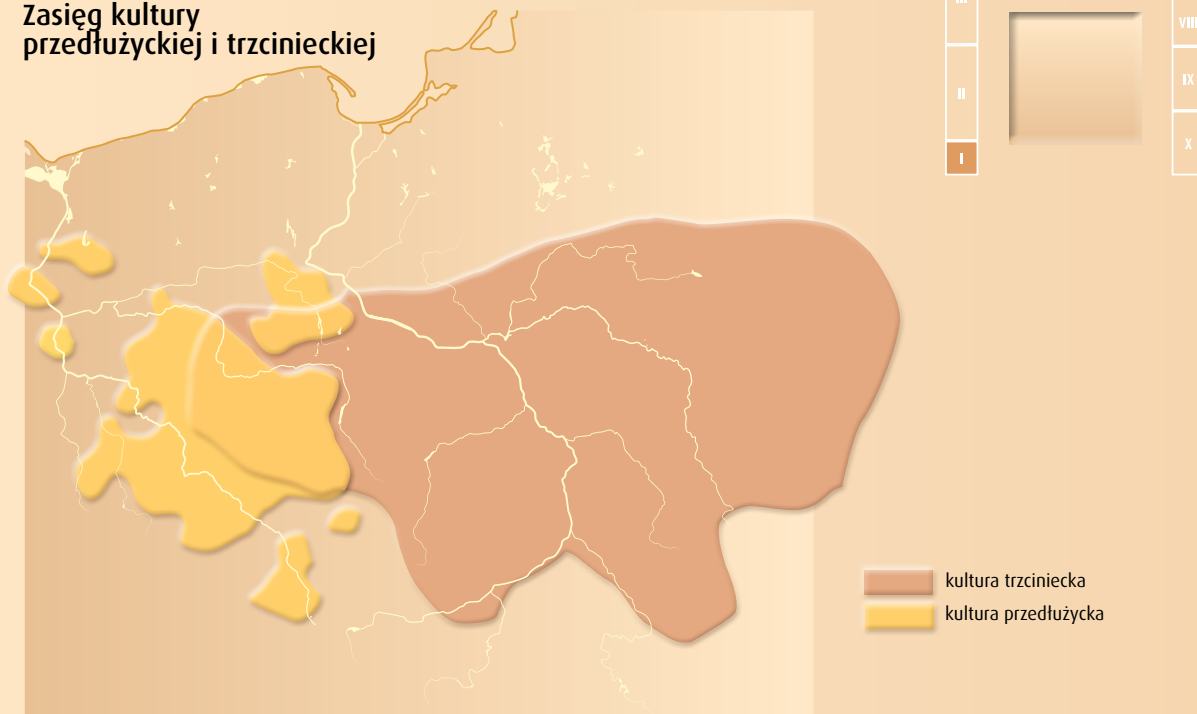
Etniczna interpretacja kultury łużyckiej jest niezwykle trudna. Była ona wiązana z Iliriami, Wenetami, Prasłowianami. Niestety, opierając się jedynie na materiałach archeologicznych, przy braku jakichkolwiek źródeł pisanych odnoszących się do omawianej kultury, niemożliwe jest identyfikowanie plemion kultury łużyckiej z którymkolwiek z wymienionych powyżej ludów. Możemy jedynie stwierdzić, że kultura łużycka nie tworzyła jednej zwartej całości. Jak się wydaje, jej skład etniczny był niejednorodny.



Naczynie kultury
trzcienieckiej
(kopia)

| | | | | |
|-----|----|---|----|------|
| | IV | V | VI | VII |
| III | | | | VIII |
| II | | | | IX |
| I | | | | X |

Zasięg kultury przedłużyckiej i trzcinieckiej



Szpila kultury przedłużyckiej

Bransoleta kultury przedłużyckiej



Charakterystyczna szpila kultury przedłużyckiej mierząca kilkadziesiąt centymetrów długości

W okresie około XVII-XV w. przed Chrystusem zachodnia część naszego kraju zamieszkiwana była przez ugrupowania ludności określane dziś kulturą przedłużycką. Reprezentowały one kręgi mogiłowe, które pod koniec XVIII w. przed Chrystusem pojawiły się w dorzeczu górnego Dunaju i Renu.

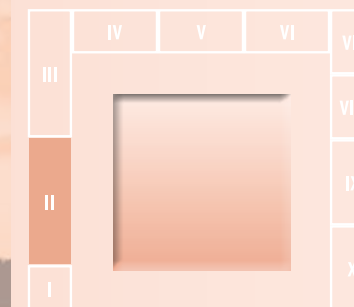
Charakterystyczną formą obiektów są ziemne i kamiennie-ziemne mogiły usypane nad szkieletowym pochówkiem złożonym w jamie. Centralnie nad grobem układane były kopce z kamieni, bądź też dodatkowe konstrukcje kamienne w postaci wieńców okalających kurhan czy promieni łączących środek kurhanu z wieńcem. Zmarłym do grobu składano cenne dary: mężczyźni otrzymywali głównie broń (sztylety, rzadziej miecze, czekany, groty włóczni, grocki strzał), narzędzia (siekiery), kobiety głównie ozdoby (szpile, bransolety, naramienniki, diademy z blachy, wisioriki). Naczynia ceramiczne w grobach były rzadkością.

W późnej fazie kultury przedłużyckiej zaczynają pojawiać się groby ciałałpalne, będące przejawem wpływu idei związanych z kompleksem kultur pól popielnicowych. Charakterystyczny jest brak znalezisk osiedli kultury przedłużyckiej, co wskazuje na mobilny tryb życia tej ludności, związany prawdopodobnie z dużym udziałem pasterstwa.

Początki kultury trzcinieckiej przypadają na XIX/XVIII stulecie przed Chrystusem. Ludność tak określana przez archeologów zamieszkiwała teren pomiędzy Wartą a Dnieprem. W przeciwieństwie do kultury przedłużyckiej znane są znaleziska trwałych osad mieszkalnych i obozowisk. Podstawą utrzymania były rolnictwo i hodowla zwierząt, która nie miała wyłącznie pasterskiego charakteru. Obrządek pogrzebowy cechowało znaczne zróżnicowanie. Znane są archeologom groby zarówno szkieletowe, jak i ciałałpalne, pochówki zbiorowe i indywidualne, groby płaskie oraz przykryte nasypem ziemnym – kurhanem. Kultura ta rozwijała się przez kilka stuleci. W środkowej epoce brązu wśród tej ludności dokonywały się stopniowe zmiany w zakresie kultury materialnej i duchowej, połączone z szerzeniem się nowych prądów stylistycznych i wierzeń związanych z kompleksem kultur pól popielnicowych, które doprowadziły do uformowania kultury łużyckiej.

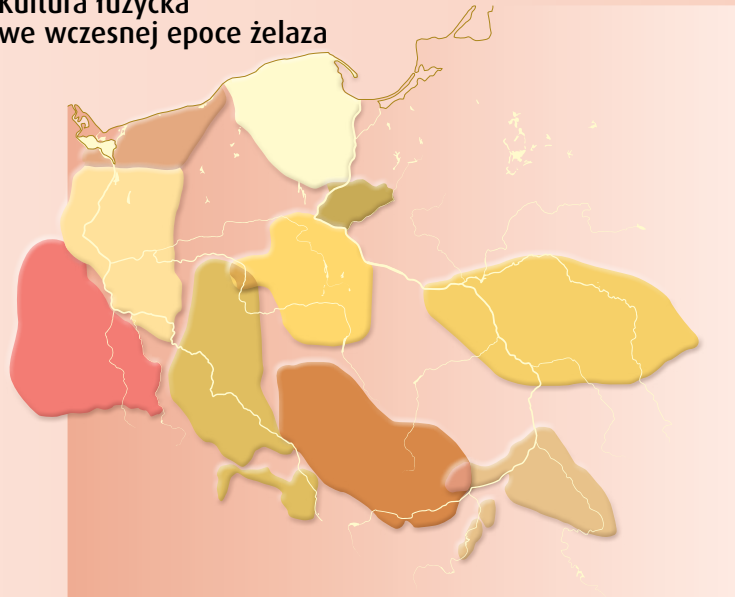


Naczynia kultury
łużyckiej





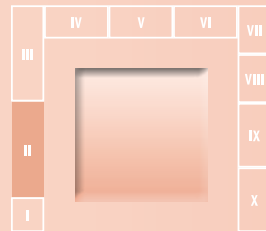
Kultura łużycka we wczesnej epoce żelaza



- | | |
|--|--|
|  grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej |  grupa sasko-łużycka kultury łużyckiej |
|  grupa śląska kultury łużyckiej |  grupa górzycka kultury łużyckiej |
|  grupa wschodniowielkopolska kultury łużyckiej |  grupa kaszubska kultury łużyckiej |
|  grupa tarnobrzeska kultury łużyckiej |  grupa chełmińska kultury łużyckiej |
|  grupa wschodnia kultury łużyckiej |  kultura wczesnej epoki żelaza na Pomorzu Zachodnim |

Ceramika kultury łużyckiej

Zróznicowanie widoczne w odkrywanych naczyniach ceramicznych i wyrobach z brązu pozwoliło wyróżnić archeologom kilka grup, a nawet w ich obrębie mniejszych podgrup, które ewoluowały przez stulecia. Ich wpływy przenikały się wzajemnie. Na przełomie XIV/XIII w. przed Chrystusem nowy zwyczaj grzebania zmarłych (ciałopalenie) dotarł z południa na środkowy Śląsk (grupa śląska). Stamtąd w głąb epoki brązu przenikał na północny zachód, dając początek grupie sasko-łużyckiej oraz oddziaływał na teren południowo-wschodniej Wielkopolski, zachodniej Małopolski i Górnego Śląska, dając początek grupie górnośląsko-małopolskiej. Dalsze przenikanie na północ idei ciałopalnego obrządku pogrzebowego, stylu życia ludności utożsamianej już z kulturą łużycką spowodowało powstanie nowych grup lokalnych – grupy brandenbursko-lubuskiej, a jeszcze dalej na północ grupy zachodniopomorskiej.



Rozległe tereny dorzecza środkowej i dolnej Wisły, tereny pomiędzy dorzeczem środkowej Warty i dorzeczem Bugu zajęte były przez grupę wschodnią z wyraźnymi cechami kultury trzcinieckiej. Południowy wschód Polski to grupa tarnobrzeska kultury łużyckiej, w której charakterystyczne są wpływy z południa, z terenów zakarpaccich. Na północny wschód Polski wpływy uformowanej już kultury łużyckiej dotarły dopiero w młodszym okresie epoki brązu, dając początek wspólnotom ludzi zdefiniowanych przez archeologów jako grupa kaszubska, chełmińska czy warmińsko-mazurska. W późnej epoce brązu nadal funkcjonują wcześniej powstałe grupy, dodatkowo następuje wzrost liczby ludności i kolonizacja nowych terenów.

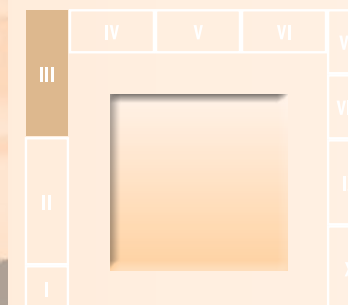
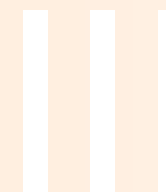
Najliczniejszą grupą przedmiotów, które były używane przez ludność Kł i które zachowały się do naszych czasów są naczynia ceramiczne. Dla archeologa są to ważne znaleziska, ponieważ ze względu na różnorodność ich form i zdobnictwa, które ulegały modom na przestrzeni czasu, ułatwione jest obecnie zadanie oznaczania opisywanych wyżej grup lokalnych czy datowania zabytków.

Technologia wykonywania naczyń nie była skomplikowana. Do ich przygotowania służyła dobrze wyrobiona glina z dodatkiem domieszki schudzającej. Do „schudzania” przeważnie stosowano domieszki mineralne, takie jak pokruszone przepalone kamienie, piasek, pokruszone skorupy naczyń, rzadziej domieszki organiczne. Ludność Kł przez cały czas lepiała naczynia „ręcznie”. Naczynia „budowano” od dna, do którego przylepiano kolejno wałeczki z gliny, wyrównując je podczas lepienia. Mniejsze formy wylepiano z jednego kawałka gliny. Zewnętrzne i wewnętrzne ścianki naczyń były starannie wygładzane, tylko powierzchnie niektórych naczyń, np. garnków, były celowo chropowate. Naczynia były również wzbogacane o ucha, guzy, wałki czy listwy plastyczne. Po wylepieniu naczynia i podsuszeniu dekorowano je ornamentem rytym lub plastycznym. W okresie halsztackim spotyka się na niektórych terenach zwyczaj „grafitowania” powierzchni, dzięki czemu naczynia nabierały błyszczącej, stalowoczarnej barwy. W wyniku kontaktów ludności Kł, zamieszkującej Śląsk, z kulturą halsztacką pojawiła się miejscowa produkcja ceramiki malowanej. Ornamenty malowano farbą uzyskiwaną z surowców mineralnych barwy białej, czerwonej, brązowej, czarnej. Po licznych i różnorodnych zabiegach zdobniczych naczynia wypalano w przygotowywanych do tego paleniskach w temperaturze około 600-800°C.

Naczynia ceramiczne, masowo występujące wśród znalezisk na wykopaliskach archeologicznych, służyły ludności Kł w czasie codziennych zajęć. Przygotowywano w nich posiłki lub przechowywano pokarm, zboże, wodę. Znana jest również grupa naczyń, która towarzyszyła w czasie obrzędów pogrzebowych jako urny na przepalone szczątki zmarłych czy też przystawki z darami stawianymi w grobach. Z gliny wykonywane były też przęśliki, ciężarki tkackie czy przedmioty plastyki figuralnej, które można zobaczyć w dalszej części wystawy.

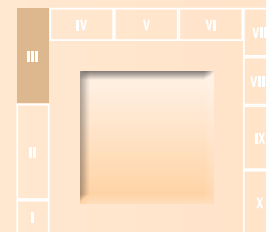


Żarno kamienne
z rozcieraczem





Fragment ekspozycji



Sierpy brązowe

Gospodarka ludności kultury łużyckiej posiadała charakter kompleksowy i wszechstronny, wytwórczy i przyswajalny. Opierała się przede wszystkim na uprawie roli i hodowli zwierząt domowych, przy czym uprawa ziemi miała dominujące znaczenie. Stosowano stałą i odłogową uprawę oraz hodowlę typu stacjonarnego i redykowego. Uzupełnieniem tych dwóch zasadniczych gałęzi gospodarki było myślistwo, rybołówstwo i zbieractwo. Dzięki zachowanym szczątkom roślin, pochodzącym ze stanowisk kultury łużyckiej, możemy stwierdzić, że wysiewano w szczególności różne gatunki pszenicy, proso, jęczmień, owies. We wczesnej epoce żelaza pojawia się w nieznacznych ilościach żyto. Obok zbóż występują również rośliny strączkowe: groch, bób, soczewica i oleiste, takie jak: mak, rzepa oleista, rzepik, len i lnicznik siewny. Jak się wydaje, na mniej żyznych glebach stosowano gospodarkę wypaleniskowo-żarową. Ziemię spulchniano przy pomocy radeł drewnianych, korzystając z siły pociągowej zwierząt, a także przy pomocy motyk wykonanych z poroża bądź z drewna. Do sprzętu zbóż używano sierpów brązowych, żelaznych i prawdopodobnie wciąż jeszcze krzemienych. Ziarno przechowywano w dużych naczyniach zasobowych, a mielono je na mąkę w nieckowatych kamiennych żarnach przy pomocy kamiennego rozcieracza.

Chów zwierząt udomowionych opierał się przede wszystkim na bydle rogatym, które dostarczało zasadniczej masy mięsa i mleka. Trzymano również trzodę chlewną, owce, kozy, konie i psy. Istniała też hodowla pszczół w ulach kładowych. Wspomagającą rolę w gospodarce plemion kultury łużyckiej odgrywało myślistwo. Tylko niewielka część materiałów kostnych odnalezionych na osadach to szczątki zwierząt dzikich (do 20%). Polowano m.in. na jelenie, sarny, dziki, tury, łosie, żubry, niedźwiedzie, wilki, lisy, zające, bobry, ptactwo – kuropatwy, gęsi, kaczki. Broń łowiecką stanowił łuk ze strzałami oraz oszczep. Skór i futer zwierząt dzikich używano do produkcji odzieży, natomiast kości, a zwłaszcza rogów, do wyrobu narzędzi. Łowienie ryb poświadczane jest dzięki brązowym haczykom do wędek i drewnianym pławikom do sieci oraz dzięki szczątkom ryb odkrywanych zwłaszcza na osiedlach w pobliżu dużych zbiorników wodnych. Oprócz łowienia ryb zajmowano się również zbieractwem dziko rosnących roślin, spośród których wymienić można orzechy laskowe, barszcz, łobodę, pokrzywę, szczaw, rdest, komosę, owocki głogu, maliny.

Obecność na niektórych stanowiskach, zwłaszcza w rejonie podkrakowskim, glinianych naczyń kielichowatych do warzenia i brykietowania soli, dowodzi eksploatacji słonych źródeł.



Zapinka brązowa
ze skarbu
z Białej Wielkiej

IV

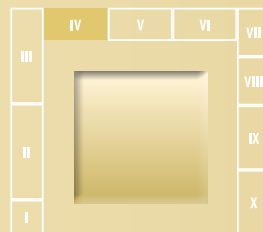
| | | | | |
|-----|----|---|----|------|
| | IV | V | VI | VII |
| III | | | | VIII |
| II | | | | IX |
| I | | | | X |



Urządzenia odlewnicze



Skarb z Białej Wielkiej



Bransolety wykonane prawdopodobnie z żelaza meteorytowego



Bransoleta brązowa



Skarb z Rohova

Produkcja wyrobów brązowych u ludności kultury łużyckiej opierała się w całości na surowcu importowanym. Brąz, będący stopem miedzi (90%) i cyny (ok. 10%), docierał do niej przede wszystkim w postaci gotowych wytworów, które w przypadku wyrobów uszkodzonych były przetapiane, a następnie odlewano, rzadziej kuto z nich nowe przedmioty. Stosowano także technikę wyciągania drutu brązowego, jak też szlifowanie. Wytop wyrobów brązowych nie był procesem łatwym i wymagał sporych umiejętności. Jak się wydaje, był domeną wyspecjalizowanych odlewników. Brąz przetapiano w tyglach glinianych, natomiast do odlewania wyrobów stosowano formy jamowe i muszlowe wykonane z kamienia bądź tzw. formy niszczące z gliny, które służyły do bardziej skomplikowanych odlewów przy użyciu metody „na wosk tracony”. Metoda ta polegała na oblepieniu gliną woskowego modelu przedmiotu, który z kolei wkładano do ognia w celu wypalenia formy oraz wytopienia i wylania przez specjalny otwór wosku. Później wlewano do formy roztopiony brąz, który zastygał. Rozbijano glinianą formę i uzyskiwano gotowy wyrób. Aby zwiększyć temperaturę paleniska, w którym topiono brąz, używano miechów skórzanych zaopatrzonych w gliniane dysze. W ten sposób produkowano różne przedmioty: ozdoby, części stroju, narzędzia i broń.

Wyroby brązowe były zapewne wyznacznikiem majątności. Znaleźiska gromadne tych wyrobów, tzw. skarby świadczą o kumulacji bogactw w rękach niektórych osób, co może wskazywać na występujące różnice w zamożności i prestiżu społecznym ludności kultury łużyckiej. Nie wydaje się jednak, aby były one zbyt duże.

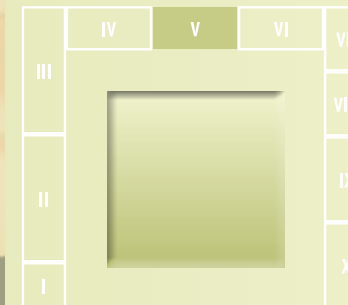
W okresie halszackim pojawiają się w materiałach kultury łużyckiej przedmioty wykonane z nowego metalu – żelaza. Żelazo, podobnie jak brąz, sprowadzono spoza terenów zajętych przez kulturę łużycką, początkowo z obrębu kultury halszackiej w postaci gotowych wyrobów, wśród których pojawiały się zwłaszcza ozdoby i części stroju. Z czasem obok przedmiotów importowano półsurowiec (dwustożkowate sztaby żelazne), a miejscowa ludność posiadała umiejętność kowalskiej obróbki żelaza, które ma lepsze cechy do wyrobu narzędzi oraz broni niż brąz. Warto dodać, że na stanowisku w Częstochowie-Rakowie znaleziono 2 bransolety wykonane najprawdopodobniej z żelaza meteorytowego, o dużej zawartości niklu, co może przemawiać, choć jest to wyjątkowo rzadki przypadek, za jego przeróbką przez miejscową ludność. Wciąż brak jest dowodów na istnienie własnego hutnictwa żelaza u plemion łużyckich.

Wyroby wykonane z innych metali są w kulturze łużyckiej spotykane niezmiernie rzadko. Są to przeważnie złote, srebrne i ołowiane ozdoby. Jak można sądzić, ludność grupy górnośląsko-małopolskiej we wczesnej epoce żelaza w niewielkim zakresie wykorzystywała złoża ołowiu i srebra występujące w rejonie pogranicza Małopolski i Górnego Śląska. Złoto było wynikiem wpływów kulturowych z południa.



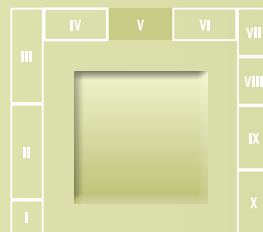
Rekonstrukcja domu z Biskupina

V





Wnętrze domu z Biskupina



Z terenów zamieszkiwanych przez plemiona kultury łużyckiej znane są dwa rodzaje osiedli: otwarte, najczęściej spotykane choć stosunkowo słabo przebadane, i obronne (grody). Pośród odkrytych do tej pory osiedli otwartych typu wiejskiego wydzielić można osady stałe o zwartej zabudowie, które były długotrwanie zamieszkiwane oraz osady okresowe o zabudowie rozproszonej. Osiedla wznoszono w miejscach leżących obok rzek, strumieni, jezior, zazwyczaj na terasie nadzalewowej. W skład ich zabudowy wchodziło od kilku do kilkunastu domów mieszkalnych wraz z różnymi obiektami gospodarczymi. Ściany budynków stawiano w tzw. konstrukcji sumikowo-łątkowej, składającej się z wkopanych w ziemię pionowych słupów (łątki) ze żłobkami, w których umieszczano poziome belki (sumiki). Wszelkie szczeliny pomiędzy belkami zatykano liśćmi bądź mchem, a następnie wylepiano gliną. Wieżba dachu pokrytego trzcinią lub słomianą strzechą była podparta przez dwa słupy (sochy), połączone poprzeczną belką (ślemię). Wznoszono także budynki oraz wały grodów z wykorzystaniem techniki wiązania belek na zrąb. Domy były budowane przeważnie na planie prostokąta i posiadały jedno, dwa lub trzy pomieszczenia. W ich wnętrzu znajdowało się palenisko, łoże, siedziska, warsztat tkacki, żarna.

Osiedla obronne – grody pojawiają się około IX w. przed Chrystusem. Jednak dopiero około VIII w. przed Chrystusem można odnotować intensywniejszy proces wykształcania się tego typu obiektów. Wiązało się to ze wzrostem poziomu gospodarczo-społecznego ludności Kł i zapewne z naporem Scytów na nasze ziemie. Grody wznoszono przeważnie w miejscach posiadających dogodne, naturalne warunki terenu do obrony. Najbardziej znanym osiedlem tego typu jest Biskupin, naśladujący prawdopodobnie wzorce cywilizacji śródziemnomorskich.

Biskupin to osada obronna, która powstała w latach 30. VIII w. przed Chrystusem. Zbudowana została na wyspie o powierzchni 2 ha. Wyspę otaczał potężny fałochron przygotowany z dębowych i sosnowych pali, wbitych ukośnie w brzeg, który tworzył pas o szerokości od 3 do 8 metrów. Osadę chronił wał wzniesiony za ostatnim rzędem pali. Jego konstrukcję tworzyły trzy rzędy dębowych skrzyń zbudowanych „na zrąb”, wypełnionych ziemią i kamieniami. Średnia szerokość wału to 3,5 m, wysokość mogła sięgać do około 6 m. Wejście do grodu prowadziło przez jedną, zamykaną dębowymi drzwiami bramę, nad którą wznosiła się prawdopodobnie wieża.

Z terenu lądu do bramy prowadził drewniany most. Wnętrze grodu było starannie rozplanowane. Przy bramie znajdował się niewielki plac. Wzdłuż ulic poprzecznych stało 13 rzędów domów o podobnych wymiarach i układzie wewnętrznym. Zbudowano je w konstrukcji sumikowo-łątkowej. Domy składały się z przedsionka i izby głównej, w której znajdowało się palenisko. Podłogę tworzyła warstwa bierwion i belek. Szacuje się, że Biskupin zamieszkiwało ok. 1000 osób, a na jego budowę zużyto od 6 do 8 tys. m³ drewna dębowego, sosnowego czy brzoźowego.

Dzięki specyficznym warunkom drewniane konstrukcje, a także przedmioty codziennego użytku zachowały się w znakomitym stanie do czasów współczesnych.



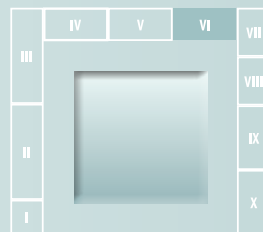
Narzędzia kamienne
i krzemienne

VI

| | | | | |
|-----|----|---|----|------|
| | IV | V | VI | VII |
| III | | | | VIII |
| II | | | | IX |
| I | | | | X |



Rekonstrukcja stroju kobiety



Pośród źródeł archeologicznych kultury łużyckiej spotyka się przedmioty wykonane z kości, rogu, a także z kamienia. Róg i kości prawdopodobnie zmiękczano przed obróbką wskutek moczenia w kwasach organicznych. Z tak przygotowanego surowca wykonywano grociki strzał, groty oszczepów, guziczki, szpile, igły, szydła, gładziki, skrobacze, motyki. Wyroby z kamienia są zdecydowanie mniej liczne, jednak ich występowanie dowodzi, że ludności kultury łużyckiej nie obca była znajomość neolitycznej techniki obróbki tego surowca. Z kamienia wykonywano m.in. toporki, młotki, buławy z wywierconymi otworami do osadzania styliska, żarna nieckowate. Z krzemienia zaś nieliczne grociki strzał, sierpy, noże, drapacze, znajdowane przeważnie we wschodniej strefie kultury łużyckiej.

Dzięki dużej liczbie znalezisk przęślików glinianych służących do obciążania wrzecion, a także glinianych ciężarków tkackich odnajdowanych na osadach oraz fragmentowi drewnianego, pionowego warsztatu tkackiego (znaleziony w Biskupinie), można stwierdzić, że ludność kultury łużyckiej przędła nici lniane, wełniane i tkęła z nich materiały. Następnie przy pomocy kościanych, brązowych bądź żelaznych igieł szyła odzież. Z całą pewnością do wyrobu strojów stosowano także wyprawione skóry i futra. Niestety, niewiele możemy powiedzieć o ówczesnych ubiorach. Zapewne istniały jakieś różnice między poszczególnymi plemionami łużyckimi w tej dziedzinie. Jeśli chodzi o ludność grupy górnośląsko-małopolskiej to, jak się wydaje, noszono płaszcze lub peleryny spinane przy pomocy szpili, przepaski czołowe z przymocowanymi do nich zawieszkami skroniowymi z drutu brązowego i z naszywanymi czasem guziczkami brązowymi. Gliniane przedmioty o kształcie buta sugerują, że szyto skórzane obuwie.




Warsztat tkacki



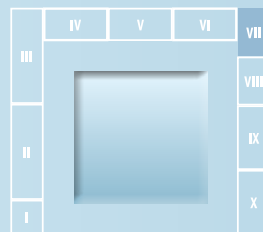
Importowane
naczynia brązowe
(kopie)

VII

| | | | | |
|-----|---|---|----|------|
| | IV | V | VI | VII |
| III |  | | | VIII |
| II | | | | IX |
| I | | | | X |



Fragment ekspozycji



Halsztacka ceramika malowana



Do transportu służyły konie i prawdopodobnie woły, które zaprzęgano do wozów o kołach tarczowych lub szprychowych. Z Biskupina pochodzą dwie osie wykonane z drewna oraz fragmenty drewnianego, tarczowatego koła wozu. Wśród znalezisk kultury łużyckiej spotykamy także modele wózków oraz elementy rzędu końskiego i rysunki na naczyniach świadczące, że konie wykorzystywano również do jazdy wierzchem.

Z transportem wodnym związane były łodzie zwane dłubankami, wyrabiane z całych pni drzew i poruszane wiosłami. Przez tereny zasiedlone przez plemiona kultury łużyckiej przebiegały różne szlaki komunikacyjne, zarówno lokalne, jak i dalekosiężne. Szlak o największym znaczeniu prowadził od Adriatyku poprzez dorzecze środkowego Dunaju, a dalej wzdłuż Moraw przez Bramę Morawską, dorzecze Odry do wybrzeży Bałtyku. Inny ważny szlak wiodący z południa na północ przechodził przez przełęcz karpackie, Bramę Przemyską i łączył dorzecze górnej Cisy z dorzeczem górnego Dniestru i Sanu.

Szlaki umożliwiały napływ obcych wyrobów i rozprzestrzenianie się wpływów z innych kręgów kulturowych. Ludność kultury łużyckiej, w szczególności grupy śląskiej, była zainteresowana rozwojem wymiany handlowej z obszarami zajęтыми przez kulturę halsztacką, z których sprowadzano m.in. naczynia brązowe, zapinki, klamry do pasa, przybory toaletowe, siekierki żelazne z bocznymi występami, nieliczne miecze. Pod wpływem halsztackim produkowano ceramikę malowaną i grafitowaną, wytwarzano szpile z łabędzią szyjką, bransolety z kulkowato zgrubiałymi końcami. Poznano nowy surowiec do wyrobu przedmiotów – żelazo. Pojawiły się związane z kultem słońca motywy zdobnicze, takie jak przedstawienia tarczy słonecznej i trykwetrów. Za wpływami halsztackimi przemawiają również występujące na niektórych cmentarzyskach groby o konstrukcji komorowej. Natomiast w północnej strefie kultury łużyckiej potwierdzone jest przez znaleziska wyrobów brązowych oddziaływanie ze strony kultury nordyjskiej. Niewątpliwie zajmowano się handlem bursztynem, który znad wybrzeży Bałtyku przez tereny, które objęły plemiona kultury łużyckiej, docierał na południe Europy.



Zapinka brązowa (kopia)

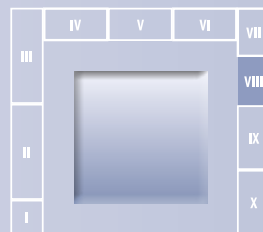


Naczynie zoomorficzne
(kopia)

VIII

| | | | | |
|-----|----|---|----|------|
| | IV | V | VI | VII |
| III | | | | VIII |
| II | | | | IX |
| I | | | | X |
| | | | | |

Multanka
(rekonstrukcja)



Brązowy
wózek
kultowy
(kopia)

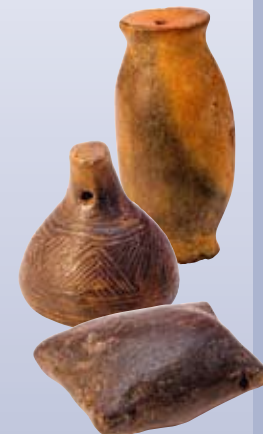
Niewiele informacji posiadamy na temat wierzeń i kultury duchowej ludności kultury łużyckiej. Ograniczony jest zasób zabytków jednoznacznie związanych z tymi pojęciami oraz brak pozostałości obiektów o charakterze sakralnym. Znacznie więcej informacji odczytujemy na podstawie znalezisk przedmiotów składanych przy zmarłym, które dotyczą obrzędów pogrzebowych związanych z ówczesnymi wierzeniami, a pośrednio zahaczają o praktyki kultowe.

W kulturze łużyckiej powszechny był kult solarny. Znane są znaleziska przedmiotów zdobionych ornamentami i motywami interpretowanymi przez badaczy jako symbole solarne i astralne, są to kombinacje koła i krzyża, znaku X oraz rozpowszechnione w okresie halsztańskim znaki, takie jak trykwetr i koło otoczone promieniami. Znaki te najczęściej występują na naczyniach ceramicznych, motywy linii żłobionych układających się w znak krzyża zdobią wewnętrzne dna naczyń, symbole kultowe malowane są na naczyniach w okresie halsztańskim w grupie śląskiej. Na wystawie prezentowana jest kolia składająca się z 11 zawieszek w kształcie koła z krzyżem w środku. Wryte znaki krzyża spotyka się na toporkach kamiennych.

Z kultem solarnym łączy się figurki zoomorficzne, głównie ptaków wodnych, którym przypisywano magiczną funkcję, pod postacią ptaka prawdopodobnie przedstawiano dusze



Gliniana
figurka
ptaszka
(kopia)



Grzechotki
gliniane

zmarłych. Bardzo ciekawe i nieliczne są znaleziska tzw. wózków solarnych z brązu. Zabytki te wykonane z dużą precyzją, zdobione były figurkami ptaszków umieszczonymi na osi lub dyszlu. Składały się z dyszla o formie tulejki, który połączony był z osią z osadzonymi na niej dwoma lub trzema kołami szprychowymi. Funkcja tych przedmiotów nie jest do końca wyjaśniona, są raczej zbyt kosztowne, by być zabawką lub pełnić jakieś funkcje użytkowe, dlatego też najprawdopodobniej mogły mieć znaczenie kultowe. Znane są również znaleziska glinianych modeli kół tarczowych oraz szprychowych, które traktuje się jako symbole tarczy słonecznej, a być może są to elementy drewnianych wózków kultowych. Często w materiale archeologicznym na cmentarzyskach archeolodzy odnajdują grzechotki ceramiczne w wyposażeniu grobów. Problematyczne jest określenie funkcji tych ciekawych przedmiotów. Badacze traktują je jako zabawki, albo jako przedmioty używane w trakcie obrzędów kultowych bądź jako pradawne instrumenty muzyczne. Spotykamy różne kształty grzechotek, najczęściej zbliżone do „gruszki”, walca, poduszeczki i grzechotki w kształcie ptaków.

Uwagę zwracają stylizowane przedstawienia postaci ludzkich czy zwierzęcych oraz naczynia o kształtach zoomorficznych, pucharki w kształcie buta, które również mogą się wiązać z praktykami kultowymi. Wśród znalezisk sepulkralnych można wyróżnić grupę naczyń o odmiennych formach, nieczęsto spotykanych w materiale, którym dzięki odmienności nadajemy cechy szczególne, tajemnicze. Zapewne naczynia te pełniły jakąś funkcję bliżej niesprecyzowaną w trakcie obrzędów kultowych związanych z kultem zmarłych. Zaliczamy do nich naczynka miniaturowe, naczynia o kształtach cylindrycznych, tabakierki, kadzielnice, pucharki w kształcie rożków.

Wszystkie wymienione zabytki oraz przykładowe, prezentowane na wystawie zwracają naszą uwagę swoją ciekawą formą, dbałością wykonania, bogatym zestawem motywów ornamentacyjnych. Posiadają wyjątkowy charakter, przez co interpretacje badaczy, skojarzenia postronnych obserwatorów skłaniają się w kierunku łączenia ich z równie wyjątkowymi i nierozpoznanymi dla nas płaszczyznami sfery wierzeń, praktyk kultowych, magii. Jedno jest pewne, że są to przykłady wytwórczości o wartościach estetycznych, że założeniem twórcy stały się nie tylko użyteczność, przydatność. Bez wątplenia stanowią przykłady twórczej pracy nacechowanej artyzmem.

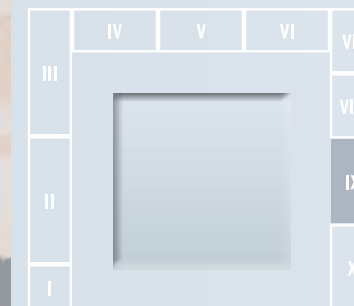
Multanka (fletnia Pana) znaleziona na cmentarzysku pochodzącym z przełomu epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Przeczcach w grobie mężczyzny zwanym powszechnie jako „grób szamana”. Wykonana jest ze szczepionych ze sobą kościanych piszczałek, które stanowiły rodzaj instrumentu muzycznego, używanego najprawdopodobniej w trakcie obrzędów. Oprócz multanki złożono zmarłemu do grobu dwa wisiorki z kłów dzika, płaski kościany krążek zrobiony z łopatki krowy. Zespół tych przedmiotów traktuje się jako amulet, którym obdarowano zmarłego.



Rekonstrukcja grobu
ciałopalnego

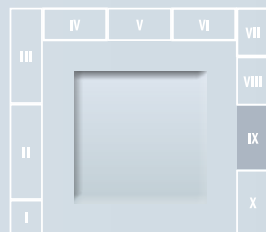


IX





Rekonstrukcja grobu szkieletowego



W kulturze łużyckiej rozpowszechniony był ciepłopalny obrządek pogrzebowy. Przez archeologów rozpoznane są rozległe, płaskie cmentarzyska, użytkowane nawet przez kilka pokoleń. Ciało zmarłego palone było na drewnianym stosie, a wraz z nim najprawdopodobniej przedmioty, które zostały złożone jako dary przy zmarłym stanowiące część jego odświętnego stroju. Nie posiadamy niezaprzeczalnych danych na temat rozmiaru stosu, jego konstrukcji oraz lokalizacji miejsca ciepłopalenia.

Na cmentarzyskach pojawiają się ślady po paleniskach, ale brak danych potwierdzających ich przeznaczenie i rodzaj funkcji pełnionej w trakcie obrzędów pogrzebowych. Po wygaśnięciu stosu szczątki kostne zbierane były do naczyń ceramicznych i chowane do jam grobowych na cmentarzyskach. Niejednokrotnie potwierdzony jest sposób układania kości w tzw. porządku anatomicznym, kości zbierane były z miejsca ciepłopalenia – poczynając od kości nóg, a kończąc na kościach czaszki. Często jednak kości były rozproszone, w wśród nich znajdowały się fragmenty przepalonych przedmiotów z rozmaitych surowców, zebranych ze stosu. Zwyczaj składania kości w „porządku anatomicznym” spotyka się również w przypadku grobów jamowych, w których kości rozsypane były na dnie podłużnej jamy.

Najczęściej funkcję popielnic pełniły wazy, ale spotyka się też inne formy ceramiczne, takie jak garnki, misy, kubki, czerpaki. Potwierdzony jest znaleziskami zwyczaj składania zmarłemu darów do grobu w postaci naczyń ceramicznych ustawianych przy popielnicy bądź wyrobów metalowych i miniaturowych naczyń wkładanych do jej wnętrza, które nie noszą śladów przepalania i ustawiane były na warstwie kości.

Możliwe jest używanie również jako popielnic pojemników organicznych wykonanych z drewna czy mieszków płóciennych i skórzanych. Świadczyłyby o tym odkrywane w ziemi zwarte, zbite skupiska kości, które pierwotnie najprawdopodobniej otoczone były jakimś pojemnikiem. Innym zwyczajem jest wsypywanie przepalonych kości do kolistych jam grobowych wykopanych na cmentarzyskach.

Interesującym zagadnieniem dotyczącym obrządku (zwyczajów) pogrzebowego kultury łużyckiej jest występowanie na cmentarzyskach grobów szkieletowych. Sporadycznie są one rejestrowane w różnych grupach Kł, ale największe ich zagęszczenie wystąpiło na Górnym Śląsku i w zachodniej Małopolsce.

W grobach szkieletowych ciało zmarłego najczęściej układane było w jamie grobowej w przybliżeniu wzdłuż osi północ-południe, głową na południe (sporadycznie na północ), w pozycji wyprostowanej, z rękami wzdłuż ciała. Prawdopodobnie istniał związek pomiędzy ułożeniem zmarłego, orientacją jamy grobowej a wierzeniami tej ludności i kultem słońca wędrującego po nieboskłonie. W czasie obrzędów pogrzebowych zmarły odziany w szaty, przybrane ozdobami, składany był do jamy grobowej. Na podstawie tych znalezisk archeolodzy rozpoznają ozdoby głowy w postaci guziczków brązowych, skrętów z drutu brązowego. Odzienie spinano szpilami o różnorodnie ukształtowanych główkach, na rękach noszono bransolety, na nogach nagolenniki. Na klatce piersiowej brązowe naszyjniki, kolie z paciorków brązowych, rzadziej szklanych, kościanych oraz glinianych wisiorów. Zmarłym składano do grobu narzędzia, przedmioty codziennego użytku, takie jak noże, siekiery, sierpy, brzytwy. Rzadziej odnajdywane są groby wyposażone w broń w postaci grotołów do włóczni, sztyletów czy grocików strzał. Oprócz wyrobów metalowych do grobów wstawiano również naczynia, często z jedzeniem, bądź też dary w postaci kawałków mięs. Poświadczają to odkrycia kości zwierzęcych w pochówkach na cmentarzysku w Częstochowie-Rakowie, w zachowanym fragmencie eksponowanym w Rezerwacie (pochówek nr 5).

Osobną grupę stanowią groby, które konstrukcją, wyposażeniem, orientacją N-S nawiązują do grobów szkieletowych. Zasadniczą różnicą w tych obiektach jest to, że na dnie jamy grobowej rozsypano szczątki po kremacji. Groby szkieletowe w grupie górnośląsko-małopolskiej składano obok grobów ciepłopalnych, w przemieszaniu, w jednym czasie. Stąd też niezwykle interesujące zjawisko birytualnego obrządku pogrzebowego, charakterystycznego dla naszego terenu, a który możemy obserwować w części cmentarzyska „in situ” w pawilonie Rezerwatu. Groby ciepłopalne popielnicowe, jamowe i szkieletowe wyposażane były w ceramikę, a także w przedmioty metalowe. Prawdopodobnie ilość składanych darów oraz ich forma podyktowane były zwyczajami panującymi w poszczególnych grupach oraz pozycją majątkową lub społeczną zmarłego. Warto tutaj nadmienić, że spotyka się również pochówki pozbawione darów. W różnych grupach obserwujemy również tworzenie konstrukcji kamiennych w postaci obstaw czy bruków. Podyktowane to było zapewne miejscowymi praktykami pogrzebowymi, a także dostępem do rozmaitych surowców kamiennych.



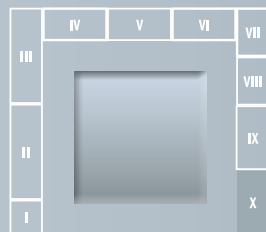
Napierśnik brązowy
kultury pomorskiej
(kopia)

X

| | | | | |
|-----|----|---|----|------|
| | IV | V | VI | VII |
| III | | | | VIII |
| II | | | | IX |
| I | | | | X |
| | | | | |



Skarb złotych przedmiotów scytyjskich z Witaszkowa



Figurka wojownika scytyjskiego

Zanik kultury łużyckiej, rozwijającej się przez blisko 1000 lat, nie należy do wyjaśnionych w pełni kwestii. Spowodowany był różnorodnymi czynnikami. Nie bez znaczenia dla upadku kultury łużyckiej były również poważne zmiany klimatyczne w końcu okresu halsztackiego C, związane z początkiem chłodnego klimatu subatlantyckiego, charakteryzującego się dużymi opadami. Zmiany te wpłynęły na przeobrażenie się dotychczasowego systemu gospodarki, co z kolei stało się przyczyną kryzysu i zaniku osadnictwa. Jednym z ważnych czynników było pojawienie się kultury pomorskiej, która uformowała się we wschodniej i środkowej części Pomorza, na podłożu grupy kaszubskiej kultury łużyckiej w okresie halsztackim C. Kultura ta rozprzestrzeniła się w okresie halsztackim D oraz we wczesnym i środkowym okresie lateńskim na większość obszaru zajętego poprzednio przez ludność kultury łużyckiej.

Charakterystycznymi cechami kultury pomorskiej jest występowanie grobów skrzynkowych wzniesionych z płyt kamiennych lub gładzów, popielnic twarzowych oraz grobów podkloszowych. Groby skrzynkowe posiadają na ogół od kilku do kilkunastu popielnic, choć zdarzają się wśród nich również takie, które mają ich około 30. Poza tym w niektó-



Urna twarzowa (kopia)



Urna domkowa (kopia)

rych popielnicach mogą występować przepalone szczątki dwóch lub więcej osób. Typowymi zabytkami kultury pomorskiej są urny ozdobione wyobrażeniem twarzy ludzkiej, zwykle w sposób schematyczny, rzadziej naturalistyczny (w początkowej fazie rozwoju tej kultury) z zaznaczeniem oczu, nosa, ust i uszu z kolczykami. Zdarza się, że na popielnicach tych rysowano elementy stroju, ozdób, broni, a także motywy geometryczne i sceny figuralne, jak np. na popielnicy z Grabowa Bobowskiego ukazującej postacie ludzkie, konie ciągnące czterokołowy wóz oraz tarczę z umbem. Przeważnie naczynia te przykrywane były pokrywkami czapkowatymi. Być może urny twarzowe pojawiły się na naszych ziemiach pod wpływem oddziaływań kultury etruskiej, ze środkowej Italii, podobnie zresztą jak nieliczne popielnice domkowe, które posiadają również swoje odpowiedniki w północnej części środkowych Niemiec. Groby podkloszowe, rozpowszechnione zwłaszcza we wschodniej części zasięgu kultury pomorskiej, składały się z popielnicy nakrytej okazałych rozmiarów naczyniem odwróconym dnem do góry, tzw. kloszem.

Inną z przyczyn załamania się kultury łużyckiej były powtarzające się w końcu VI i w pierwszej połowie V w. przed Chrystusem najazdy Scytów. Ten koczowniczy lud pojawił się na stepach nadczarnomorskich ok. połowy wieku VII i utworzył potężne, choć niejednocilne państwo, które w źródłach greckich nosi nazwę Scytii. Rozciągało się ono na znacznej przestrzeni od ujścia Donu po dolny Dunaj. Scytowie reprezentowali wysoki poziom kultury materialnej, która znana jest głównie dzięki zabytkom odkrytym w wielkich kurhanach, będących grobowcami arystokracji scytyjskiej. Utrzymywali ożywione kontakty handlowe z koloniami greckimi znajdującymi się na wybrzeżu czarnomorskim. Byli ludem wojowniczym o bardzo surowych obyczajach, podejmowali dalekosiężne wyprawy wojenne i łupieskie. Za panowania faraona Psametyka I (664-610 r.a.C.) zagrozili Egipcjom, wojnę toczyli m.in. z królem perskim Dariuszem I w r. 514 i 513 a.C. czy z państwem macedońskim w 2. połowie IV w. a.C. Opanowali tereny Kotliny Karpackiej, skąd pustoszyli obszary zajęte przez kulturę łużycką. Najazdy scytyjskie są uchwytne na spalonych grodach tej kultury dzięki śladom w postaci brązowych, żelaznych bądź rogowych charakterystycznych, trójgromiastych grocików strzał, odnajdywanych na tych stanowiskach. W schronisku skalnym w Rzędkowicach, pow. Zawiercie, znaleziono właśnie takie zabytki ze zniszczonymi końcami, na skutek uderzeń strzał o skałę, co świadczy o obronie miejscowej ludności przed atakiem Scytów. Niezwykle interesującymi zabytkami scytyjskimi znalezionymi na naszych ziemiach są złote przedmioty ukryte na osadzie w Witaszkowie. Prawdopodobnie należały one do scytyjskiego wodza, który zginął w trakcie wyprawy wojennej. Są to m.in.: sztylet (akinakes) w pochwie, emblemat w kształcie ryby, tarczowata ozdoba, pleciony łańcuch, oprawa osetki, zawieszka.

Pomimo wspomnianych powyżej faktów, osadnictwo kultury łużyckiej przetrwało na niektórych obszarach w okresie lateńskim, tj. w okresie ekspansji i rozwoju kultury celtyckiej w Europie Środkowej. Na terenach zajmowanych przez osadnictwo celtyckie, ludność kultury łużyckiej poddawała się procesowi stopniowej latenizacji.

Rezerwat Archeologiczny znajdujący się w Częstochowie, w dzielnicy Raków, obchodził w 2005 roku 40 lat istnienia. Historia odkrycia stanowiska archeologicznego w tym miejscu rozpoczęła się jednak dużo wcześniej. Już bowiem na początku ubiegłego wieku, a także w latach późniejszych, właściciele pól z okolicznych domów wykopywali ciekawe znaleziska. Pierwsze prace archeologiczne przeprowadzone były dopiero w 1955 roku, kiedy to w trakcie prac ziemnych natrafiono na groby, a w nich na naczynia oraz metalowe przedmioty. Badania przeprowadził na przełomie lipca i sierpnia 1955 roku mgr Adam Krauss. W wyniku tych badań rozpoznano zaledwie fragment cmentarzyska, na którym odkryto 11 grobów. Kilka lat później dr Włodzimierz Błaszczyk podjął badania wykopaliskowe na tym stanowisku. Nowe odkrycia miały uzupełnić obraz o ciekawych zwyczajach pogrzebowych, a jednocześnie uchronić stanowisko przed zniszczeniem.

Prace wykopaliskowe dr Włodzimierz Błaszczyk prowadził w 1960 i 1961 roku, w ich trakcie odkryto 69 obiektów. Analiza obiektów wraz z ich wyposażeniem wykazała, że cmentarzysko to było założone przez ludność kultury łużyckiej, która kiedyś zamieszkiwała tereny dzisiejszej Częstochowy i posiadała zwyczaj grzebania zmarłych w obrządku birytualnym. Odkryte obiekty wzbudziły zainteresowanie, gdyż było to pierwsze cmentarzysko kultury łużyckiej zlokalizowane na terenie miasta Częstochowy, a jednocześnie kolejna na mapie naszego regionu nekropolia o specyficznym obrządku pogrzebowym. Znalezione 33 pochówki szkieletowe oraz 22 pochówki ciałopalne. Pozostałe obiekty ze względu na zły stan zachowania nie zostały zidentyfikowane, co do rodzaju.

Groby szkieletowe charakteryzowały się podłużną jamą grobową, zorientowaną w przybliżeniu wzdłuż linii północ-południe. Ułożenie kości w jamie wskazuje, że zmarli byli chowani do grobu w pozycji wyprostowanej, na wznak, głową skierowaną w kierunku południowym, z rękami wyprostowanymi wzdłuż ciała. Groby ciałopalne stanowiły mniejszą liczebnie grupę na cmentarzysku. Są to pochówki naśladujące konstrukcją groby szkieletowe, w których spalone kości złożono do podłużnej jamy grobowej. Prawdopodobnie istniał związek pomiędzy ułożeniem zmarłego, kierunkiem jamy grobowej, a wierzeniami tej ludności – z kultem słońca. Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej dyktował składanie zmarłemu do grobu darów. Spotykane są również groby, które jednak nie posiadały żadnego wyposażenia. Podczas badań odkryto naczynia ceramiczne. Są to garnki, misy, czarki czy czerpaki. Dość licznie wystąpiły na cmentarzysku zabytki metalowe, z brązu oraz z żelaza. Reprezentują one narzędzia, części stroju, ozdoby, a nawet broń. Głową zdobiły zawieszki lub guziczki brązowe przyczepiane do przepaski z materiału organicznego. Przykładem obiektu z takim wyposażeniem jest grób nr 12, w którym na czaszce kobiety zachowane są opiswane zabytki. Kolejne ozdoby reprezentowane są przez naszyjniki, a także szpile, które służyły do spinania szat. Licznie wystąpiły na cmentarzysku bransolety wykonane z brązu



Ekslibris
W. Ściegiennego



Pawilon
Rezerwatu
Archeologicznego

i żelaza, a także nagolenniki. Odkryte narzędzia to dość liczne noże żelazne oraz sierp z brązu. Broń reprezentowana jest tylko przez dwa groty żelazne do włóczni oraz wykonany z brązu grocik strzały. Analiza materiałów odkrytych na cmentarzysku wykazała, że nekropolia użytkowana była we wczesnej epoce żelaza (około 750-550 p.n.e.) przez ludność kultury łużyckiej. Stanowisko w dzielnicy Raków posiada szereg cech charakterystycznych dla birytualnych cmentarzysk naszego regionu użytkowanych w naj młodszym okresie epoki brązu lub we wczesnej epoce żelaza. Dlatego też jego odkrycie w latach 60., ze stosunkowo dobrze zachowanymi obiektami grobowymi, zrodziło pomysł utworzenia Rezerwatu Archeologicznego.

20 października 1960 roku władze miasta podjęły decyzję o wzniesieniu pawilonu, który zabezpieczałby 100 m² cmentarzyska. Podczas konferencji zwołanej 9 listopada

1960 roku przedstawiono sposób zabezpieczenia podłoża cmentarzyska metodą petryfikacji, opracowaną przez prof. Romualda Cebertowicza z Politechniki Gdańskiej, omówiono również pozostałe metody konserwacji. Dnia 9 czerwca 1965 roku nastąpiło uroczyste otwarcie Rezerwatu oraz mieszczącej się w nim wystawy stałej, wg scenariusza prof. Marka Gedla i dra Włodzimierza Błaszczyka oraz aranżacji plastycznej Fryderyka Haydera, pt. *Kultura łużycka*. Projekt pawilonu Rezerwatu Archeologicznego w Częstochowie-Rakowie wykonał artysta plastyk, mgr inż. arch. Włodzimierz Ściegienny.

W roku 2001, po przeszło 35 latach, z powodu bardzo złego stanu technicznego, rozpoczęto przebudowę pawilonu Rezerwatu, wg projektu mgra inż. arch. Lecha Nowotarskiego. Ponowne udostępnienie pawilonu Rezerwatu Archeologicznego nastąpiło w marcu 2004 roku.

Rezerwat Archeologiczny spełnia ważną rolę poznawczą. Bezpośredni kontakt z zabytkiem w miejscu jego złożenia ponad 2500 lat temu wzbudza wśród zwiedzających poczucie szacunku dla przeszłości. Jednocześnie daje to świadomość, że zabytki archeologiczne stanowią namacalne świadectwo przeszłych stuleci, cenne dziedzictwo kulturowe naszego kraju.

Literatura:

- Red. Błaszczyk W., Cmentarzysko kultury łużyckiej w Częstochowie-Rakowie, Rocznik Muzeum w Częstochowie, t.1, Częstochowa 1965.
Red. Derwich M., Żurek A., Polska, Dzieje Cywilizacji i Narodu, U źródeł Polski, do roku 1038, Warszawa-Wrocław 2002.
Red. Kmiecinski J., Pradzieje ziem polskich, t.1, Od paleolitu do środkowego okresu lateńskiego, część 2, Epoka brązu i początki epoki żelaza, Warszawa-Lódź 1988.
Kozłowski J.K., Kaczanowski P., Wielka Historia Polski, Najdawniejsze dzieje ziem polskich, t.1, Kraków 1998.

- Mapa na str. 4. wg Wielkiej Historii Polski, Najdawniejsze dzieje ziem polskich, t.1.
Mapa na str. 8. wg Polska, Dzieje Cywilizacji i Narodu, U źródeł Polski, do roku 1038.
Mapa na str. 12. wg Wielkiej Historii Polski, Najdawniejsze dzieje ziem polskich, t.1.

Wydawca

Dyrektor Janusz Jadczyk
Muzeum Częstochowskie
al. NMP 45 A, 42-200 Częstochowa
tel. 0 34 360 56 31, tel./fax 0 34 360 54 55
www.muzeumczestochowa.pl

Teksty

Maciej Kosiński, Magdalena Wieczorek-Szmal

Korekta

Katarzyna Jezierska

Fotografie

Zdzisław Sowiński, Jacek Wrześniak

Opracowanie graficzne i skład

Taak Publishing

Druk

Drukarnia Garmond



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
oraz Urzędu Miasta Częstochowy

Wystawę „Z mroku dziejów”
w Rezerwacie Archeologicznym
ul. Łukasińskiego 20, 42-200 Częstochowa
przygotowali:

Autorzy scenariusza

Maciej Kosiński, Magdalena Wieczorek-Szmal

Aranżacja plastyczna

Franciszek Kłak
współpraca:
Andrzej Ceglarek, Bożena Mszyca,
Janusz Zwolski

Ogólna koncepcja wystawy

Maciej Kosiński, Magdalena Wieczorek-Szmal

Konsultacje antropologiczne i archeologiczne

dr Anita Szczepanek

Fotografie wykorzystane na wystawie

Maciej Kosiński, Robert Szmal

© Copyright by Muzeum Częstochowskie
Częstochowa 2007

ISBN 978-83-601281-1-4

Na okładce wykorzystano
fotografię kopii figurki antropomorficznej z Deszczna

*Za życzliwość oraz udostępnienie zabytków, które są prezentowane na wystawie,
dziękujemy takim instytucjom, jak:
Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku,
Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne w Łodzi, Muzeum Archeologiczne w Poznaniu,
Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Lubelskie,
Muzeum Miejskie Wrocławia Oddział Muzeum Archeologiczne,
Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej, Muzeum Okręgowe w Toruniu,
Muzeum Okręgowe w Rzeszowie, Muzeum Piastów Śląskich w Brzegu,
Muzeum Śląska Opolskiego.*

ISBN 978-83-601281-1-4



2007